

Wojciech Wrzesiński

Polacy-Niemcy. Stereotypy.

W okres niebytu państwowego po rozbiorach Polacy wchodzili z pewnym niedocenianiem rozległości i charakteru konfliktu polsko-niemieckiego. Społeczność Rzeczypospolitej szlacheckiej, o tak silnych cechach ksenofobicznych, na Niemców, przede wszystkim przez sąsiedzkich Prusaków, patrzyła jako na sąsiadów odmiennych językowo, obyczajowo, inaczej zorganizowanych, ale nie groźnych dla jej bytu narodowego i politycznego. Prusaków traktowano raczej pogardliwie, bez uznania potrzeby korzystania z ich wzorów i wpływów cywilizacyjnych i kulturowych. Zabór ziem polskich i sprawowanie władzy przez pruską administrację szybko zmieniło te postawy. Wypieranie przez pruską administrację Polaków z pozycji decydentów, narzucanie im własnych, odmiennych wzorców organizacyjnych, kulturowych i obyczajowych, traktowanie ziem polskich jako trwale zawłaszczonych politycznie, które winny jak najszybciej zintegrować się z nowym suwerenem kształtowało nowe postawy. Decydowało o pogłębianiu wśród Polaków zaboru pruskiego poczucia zagrożenia i postaw wrogości wobec Niemców. Okres wojen napoleońskich umacniał jednolite wyobrażenia o Niemcach jako wrogach, przenosząc je, także pod wpływem ocen stosunków z Austriakami, na inne zabory.

Exodus powstańców listopadowych przez niemieckie krainy do Francji, ukazał odmienną postawę Niemców wobec Polaków w państewkach zachodnich i środkowych. Dla tamtejszych społeczności niemieckiej Polacy stawali się symbolem i wzorcem w walce o wolność i niepodległość, także z przeżytkami feudalizmu. Demonstracje solidarności i uznania przerywały wcześniejsze, ukształtowane pod wpływem kontaktów z Prusakami, wyobrażenia o jednolitej postawie Niemców wobec Polaków. Ukształtowane wśród emigrantów polskich trafiały do grup Polaków aktywnych politycznie i innych zaborów, nie niszcząc jednak stereotypowego obrazu Niemców, czy częściej tylko Prusaków, jako ludu nie tylko odmiennego, ale i wrogiego. Złożoność stosunków i odmienną postawę i wzorców między 44 Polakami i Niemcami łatwiej i szerzej była dostrzegana w warstwach bardziej oświeconych, niż szerokich warstwach ludowych. Trwałość takich stereotypów była przerywana tylko chwilowymi wydarzeniami politycznymi. Atmosfera z okresu exodusu powstańców została przypomniana w początkowym okresie wydarzeń Wiosny Ludów, kiedy to mogło się wydawać, iż istnieje wspólnota polityczna i interesów obu narodów.

Wymuszona codziennymi warunkami politycznymi dzielnicą pruskiej koegzystencją

życiowa Polaków i Niemców, prowadziła do systematycznego zacieśniania codziennego współżycia. Polacy w coraz to szerszym stopniu korzystali z niemieckich wzorców i doświadczeń życiowych, przyswajali do swoich potrzeb ich zasady organizacji życia codziennego, widząc w tym możliwość łatwiejszego rozwiązywania problemów egzystencjalnych, co nie osłabiało wrogości na płaszczyźnie politycznej. Zaczynano dostrzegać, że przymioty Niemców widoczne w ich codziennej postawie, a przede wszystkim gospodarność, pracowitość, zdolności techniczne, które miały być przyswajane także i przez Polaków, stawały się ważnym elementem organizującym niemiecką społeczność narodową, zarazem jednak stawały się ważnym elementem konstytutywnym w postawach politycznych, decydujących o przewagach Niemców. Coraz częściej w różnych kręgach Polaków i to nie tylko dzielnicy pruskiej, zdawano sobie sprawę, że nadążanie za rozwojem cywilizacyjnym, tak ważne dla zachowania odrębności narodowej w warunkach braku własnego państwa w państwie o systemie kapitalistycznym, wymaga przyswajania wielu wzorców i sposobów życia codziennego Niemców.

Przewagi pruskie, zjednoczenie i powstanie cesarstwa niemieckiego nasiliło niemiecką politykę zmierzającą do likwidowania wszystkich odśrodkowych, także i potencjalnych czynników politycznych. W tym zakresie dostrzegano szczególną rolę Polaków Dzielnicy Pruskiej. Prowadziło to do nasilenia polityki integracyjnej, której wyrazem była polityka germanizacyjna, obejmując różne dziedziny życia publicznego i prywatnego. Starania o ograniczenie swobód językowych, zostały wzmocnione działaniami kulturalnymi, gospodarczymi, osadniczymi, odpowiednią polityką kadrową, decydującą dla wszelkich awansów w życiu publicznym, a wreszcie i decyzjami w zakresie ograniczenia wydawało się nienaruszalnego, a wręcz świętego, prawa własności prywatnej.

Coraz to nowe formy polityki decydującej o przymusie w wynaradawianiu Polaków, poparcie dla tej polityki szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego, już nie tylko Prusaków wywierało wpływ na zmiany w stereotypach Niemców. Dominację uzyskiwały jednorodne przywary i wady. W tych powszechnych stereotypach, obecnych tak warstwach ludowych, jak i ocenianych i uzasadnianych w różnorodnych dywagacjach publicystycznych, filozoficznych, traktatach politycznych przymioty i zalety Niemców nabierały charakteru pomocniczego nadającego siłę wadom i cechom pejoratywnym. W stereotypach Niemców ukrywały się też niedobre doświadczenia współżycia z innymi zaborcami, a przede wszystkim Rosjanami. Zacierała się różnica między stereotypami obu zaborców. Utrzymujące się cechy pozytywne stereotypów niemieckich były budowane w oderwaniu od stosunków politycznych, głównie w kręgach polskiego mieszczaństwa, a niekiedy i inteligencji,

zainteresowanej utrzymywaniem związków z gospodarką niemiecką, czy też związanych z kulturą i nauką niemiecką, najczęściej zadzierzgniętą w okresie studiów na uczelniach niemieckich.

Postawy takie należały do nielicznych i nie osłabiały powszechnych na przełomie XIX i XX wieku negatywnych stereotypów Niemców. Polityka Prus a później i Rzeszy niemieckiej była oceniana jako dowód rozległości i powszechności kultu siły, uznania przez samych Niemców szczególnej misji dziejowej, bez względu na rzeczywistość. Działania polityczne Niemców cesarstwa oceniano jako dowód wszechstronnego panowania przekonania o posiadania przymiotów, które miały im dawać prawo do panowania nad innymi. Negatywne cechy, jakie łączono z Niemcami tworzyły zwarty system stereotypów, gdzie tradycyjne oceny były umacniane analizą bieżącej polityki władz niemieckich, a także działalnością prawotwórczą organów parlamentarnych. Uchwalanie ustaw przeciwpolskich przez sejm pruski, a i później przez parlament Rzeszy prowadziło do ocen, że demokratyzacja stosunków politycznych, związana także z kształtowaniem systemu partyjnego, ujednolicała w oczach Polaków panowanie w Rzeszy niemieckiej negatywnych cechy charakteru narodowego Niemców.

Dominacja postaw nacjonalistycznych, według ówczesnych ocen wyrastających nie tyle z bieżącej polityki co z utrwalonego tradycją charakteru Niemców, miała kształtować na przełomie XIX i XX wieku politykę zewnętrzną Rzeszy, obliczoną na ekspansję, dominację nad innymi ludami i narodami, nie tylko sąsiadami, ale i na obszarach kolonialnych. W ocenie Polaków takie cechy Niemców miały decydować o wyrastaniu konfliktów międzynarodowych, które prowadziły do wrogiego traktowania Niemców nie tylko przez Polaków, ale i inne narody.

Zgodność bieżącej polityki Rzeszy z wrodzonymi cechami narodowymi wyznaczać miała nie tylko dynamikę polityczną, ale i nadawać jej odpowiednią siłę tak wewnątrz Niemiec, jak i w stosunkach międzynarodowych. W społeczeństwie polskim w wyobrażeniach o Niemcach, kształtował się syndrom, gdzie pejoratywne cechy narodu niemieckiego miały być wzmacniane przez panującymi wśród nich walorami, dotyczącymi gospodarki i rozwiązywania codziennych spraw życiowych. O sukcesach Niemców według ocen polskich miały decydować umiejętności organizacyjne, pracowitość, uzdolnienia techniczne, niweczone jednak przez egoistyczną politykę, prowadzoną w takt bębna pruskiego kaprała, który miał prowadzić do konfliktów i zagłady. W polityce sił nacjonalistycznych widziano zarodek i źródła klęski Niemców, ograniczenie możliwości wykorzystywania ich talentów i zdolności w interesie nie tylko narodu niemieckiego, ale i całego świata.

Negatywne cechy Niemców w ocenach polskich miały się ujawniać przede wszystkim na frontach walki, które dostrzegano przede wszystkim na obszarach wschodnich, w Dzielnicy Pruskiej i na terenach, gdzie prowadzono walkę o pozyskanie kolonii. Niemiec w polskich ocenach jawił się jako osobnik zdolny, zaborczy, który nie liczył się z interesami innych, a ulegał i stawał się potulny wobec przejawów siły innych narodów i ludów. Opierając się na uznaniu takich postaw za wrodzone, za odpowiadające charakterowi narodu niemieckiego niekiedy jednak wyrażano przekonanie, że można liczyć się ze zmianą tych postaw, ale tylko w warunkach bolesnej lekcji, jaką Niemcy by ponieśli w starciu z innymi.

Wśród rodzących się nowoczesnych polskich partii politycznych odmienne stanowisko zajmowały ugrupowania socjalistyczne. W ich szeregach dostrzegane i odnotowywane negatywne cechy Niemców były jednak wiązane z konsekwencjami bieżącej, klasowej polityki junkrów i bogatego mieszczaństwa, decydującymi też dla kształtów ustrojowych Rzeszy. To w tych kręgach zarazem odrzucano teorie polityczne i socjologiczne, które szukały wyjaśnienia wad społeczeństwa niemieckiego we wrodzonych cechach narodowych tej nacji. W społeczeństwie polskim, a przede wszystkim na terenach Dzielnicy Pruskiej negatywna ocena postaw całego narodu niemieckiego nie stała na przeszkodzie w korzystaniu z osiągnięć cywilizacyjnych Niemców, a wręcz odwrotnie. Wraz z nasilaniem i upowszechnianiem polityki germanizacyjnej, prowadzonej pod hasłem niszczenia faktycznych i potencjalnych przeciwników jedności politycznej Rzeszy, nasilały się jednak dążenia do powiększenia zainteresowań społeczeństwa polskiego dla przyswajania i korzystania z niemieckich zdobyczy cywilizacyjnych.

Na ziemiach polskich kształtowanie orientacji politycznych w przededniu wybuchu I wojny światowej nie zmieniało w sposób zasadniczy wyobrażeń stereotypu narodowego Niemca. Stosunki między Polkami a Niemcami w latach wojny kształtowały się w atmosferze zasadniczych sprzeczności planów politycznych, prowadzących do konfliktów terytorialnych, narodowościowych i kulturowych. Dla Niemiec ograniczenie wpływów polskich na ich kresach wschodnich, było ważne w kontekście konfliktów z Rosją, tak przy staraniach o dominację na terenie państw bałtyckich, jak i w planach dojścia do ziem ukraińskich, czy również do źródeł surowcowych na południowym wschodzie.

Orientacja wybranych, stosunkowo nielicznych i zmiennych ilościowo i strukturalnie polskich kręgów politycznych na Niemcy, a w jeszcze większym stopniu na Austrię, osłabiało jednak uznanie niezmienności cech pejoratywnych wśród Niemców, a umacniała przekonanie o możliwości pragmatycznego ich modyfikowania w zależności od potrzeb dostosowywania się do wymogów bieżącej polityki. W latach wojny wymogi polityki modyfikowały stereotypy

Niemców, nieraz wbrew doświadczeniom rzeczywistości na terenach przyfrontowych, jak i daleko od pola walki. Niezmiennie stereotyp Niemca jako nieprzejednanego wroga Polaków, utrzymywał się w kręgach stawiających na Rosję. Poparciem dla takich ocen była postawa żołnierza niemieckiego, charakteryzowanego jako dalekiego od przestrzegania wymogów prawa wojennego, a bliższego postawie żołdaka, łupieżcy.

Stereotypem etnicznym manipulowano w propagandzie wojennej po obu stronach frontu, celem uzyskania poparcia dla określonych programów politycznych, bez poddawania go kryterium prawdy. Próby przełamania tradycyjnych stereotypów wrogich Niemcom a budowania nowych, pomimo czynionych różnorodnych wysiłków propagandowych nie przynosiły zakładanych wyników. Miało to miejsce nie tylko w wyniku utrzymywania tradycyjnych stereotypów, ale i tym bardziej, że werbalne hasła i programy niemieckie w sprawach polskich stały w sprzeczności z działaniami władz niemieckich i postawami wojsk oraz administracji okupacyjnej, nawet po ogłoszeniu manifestu dwu cesarzy o utworzeniu Królestwa Polskiego. Nie na wiele zdało się ostre wojenne cenzurowanie wszystkich publikacji, które miały uniemożliwić przenikanie do świadomości potocznej Polaków krytycznych osądów Niemców. Treści antyniemieckie, zawarte w wyobrażeniach stereotypowych, okazywały się trwalsze niż polityczne zamierzenia oparte na realizowaniu planów niepodległościowych w oparciu o państwa centralne. Okazało się to wyraźnie w warunkach, kiedy nadzór cenzury okupantów niemieckich został przełamany w końcowym okresie wojny.

Konflikt polityczny i narodowy między Polakami i Niemcami w latach I wojny światowej nabierał specjalnego charakteru wobec utrwalania się i rozszerzania polskich dążeń niepodległościowych. Po obu stronach granicy prowadził do pogłębiania się funkcji stereotypów opartych na przedstawianiu sąsiadów jako wrogów, dążących do wzajemnego wyniszczenia, ograniczenia wpływów nie tylko politycznych, ale i kulturowych. Sprzeczności interesów politycznych prowadziły do spłaszczenia wzajemnych wyobrażeń obu narodów, w kierunku wypełniania ich ogólnymi i szczegółowymi sądami pejoratywnymi. Po obu stronach zmniejszała się we wzajemnym heterostereotypie funkcja uznawanych walorów i cech pozytywnych, przy równoczesnym jednostronnym zwiększaniu ich znaczenia w autostereotypie. Dla Niemców stereotyp Polaka opierał się na uznaniu niższości kulturowej i cywilizacyjnej narodu polskiego oraz wrogości politycznej. Dokonywało się to w atmosferze formułowaniu zarzutów polskiej ekspansji na ziemie niemieckie, hamowania nie tylko niemieckich wpływów państwowych, ale i również prowadzenia przez Niemców misji cywilizacyjnej na wschodzie Europy. Wojenny obraz Polaka w Niemczech opierał się

prezentowaniu postaw i dążeń obliczonych na korzystanie z niemieckiego dorobku cywilizacyjnego i kulturowego dla własnych korzyści egoistycznych. Żywy w wielu niemieckich środowiskach demokratycznych pierwszej połowie XIX wieku stereotyp Polaka jako nosiciela ideałów wolności został ostatecznie zarzucony, wobec dominacji hasel podporządkowanych ideologii ekspansji. Dla Polaków stereotyp Niemca opierał się przede wszystkim na poczuciu obcości i wrogości, przy uznaniu, że przymioty jakie już wcześniej dostrzegano u nich, dla Polaków stawały się szczególnie groźne wobec polskich dążeń niepodległościowych, dając im przewagi nie tylko polityczne, ale gospodarcze i kulturowe.

Odrodzenie niepodległej Polski ograniczało możliwość realizacji niemieckich planów ekspansji wschodniej, budowania zdominowanej przez nich nowych struktur politycznych w Europie środkowo-wschodniej. Polska nie mogła zrezygnować ze swoich rządów na kresach zachodnich, na terenie Dzielnicy Pruskiej, tak ze względów geopolitycznych, jak i narodowych. Zmuszona była jednak zrezygnować ze starań o przesunięcie granic wersalskich, chociaż wyznaczone w wyniku postanowień tam zapadłych, nie zaspokajały wszystkich istotnych polskich dążeń narodowych, uzasadnianych argumentami historycznymi i oceną współczesnych potrzeb polskiej suwerenności. W latach międzywojennych trwały konflikt polityczny polsko-niemiecki, nie zawsze publicznie ujawniany, był związany ze sprzecznościami istotnych celów jakie były stawiane przed obu państwami. Ścierał się niemiecki rewizjonizm antywersalski z polskim dążeniem do stabilizowania i utrwalania polskiej niepodległości i suwerenności. Stereotypowe uproszczone i jednostronnie negatywne wyobrażenia cech obu narodów służyły celom politycznym, nawet w okresach pozornej poprawy stosunków międzypaństwowych, jak gdyby utrzymywały oba narody w stanie gotowości do czynnej obrony swoich racji politycznych.

Okres Republiki Weimarskiej to lata utrzymywania w stosunkach polsko-niemieckich poważnych napięć politycznych, kiedy to utrwalone tradycyjne stereotypy obu narodów wzmacniały funkcjonowanie poczucia zagrożeń i wrogości międzypaństwowej. Konflikt interesów znajdował poparcie w potocznych, aczkolwiek całkowicie odmiennych wzajemnych wyobrażeń obu narodów. Groźba bezpośredniego konfliktu, rozwiązywanie sprzeczności interesów miało wsparcie w stereotypach narodowych, wykazywaniu trwałości, niezmienności ciągłości konfliktów, bez względu na zmieniające się koniunktury polityczne. Łatwiej było uzyskiwać porozumienie polityczne niż zmieniać stereotypy, które tak mocno ciążyły na wyobrażeniach o drugim narodzie. Zmienne były spostrzeżenia o ich walorach, trwałe o wadach i postawach uznawanych za pejoratywne.

Procesy społeczne i polityczne, pogłębienie się wewnętrznych mechanizmów rządzenia opartych na demokratyzacji zasad organizacji życia publicznego w obu krajach sprzyjało osłabieniu aktywności stereotypów, powracania do poszukiwania cech pozytywnych. Każde nasilenie wpływów nacjonalistycznych, nawrotu do przejawów rządów autorytarnych, jakichkolwiek dyktatur, prowadziło do odradzania i uaktywnienia irracjonalnych wyobrażeń negatywnych o drugim narodzie. Próby racjonalizowania stosunków międzypaństwowych i budowania ładu pokojowego napotykały niezmiennie na stereotypy wroga u sąsiadów, decydując o niezależności postaw społecznych od polityki i stosunków międzypaństwowych. Taki stan rzeczy potwierdził się w okresie III Rzeszy. Deklaracje władz państwowych w stosunkach międzynarodowych, obliczone na przejściowe, taktyczne odsunięcie finalnego etapu rozwiązania sprzeczności międzypaństwowych, nie miały wpływu na rzeczywiste odejście od pejoratywnych wyobrażeń o drugim narodzie z konsekwencjami praktycznymi, ograniczając jedynie ujawnianie ich w życiu publicznym. Utrwalaniu tradycyjnych pejoratywnych ocen Polaków i wzbogacaniu ich treści służyły rasistowskie teorie narodowego socjalizmu. Dotyczyło to także i innych narodów, nie tylko Polaków. Tworzyło to schizofreniczny obraz stosunków polsko-niemieckich w III Rzeszy. W Niemczech Adolfa Hitlera próbom utrzymywania zewnętrznie poprawnych, a nawet przyjaznych stosunków międzypaństwowych nie stało na przeszkodzie rzeczywiste propagowanie przez tą samą partię hitlerowską – dyktatorsko sprawującą władzę, silnej i rozległej jak nigdy wcześniej – nazistowskich pejoratywnych wyobrażeń w Polsce i Polakach. Panowanie nazistowskich teorii narodu niemieckiego dawało możliwości budowania pseudonaukowych teorii o narodzie polskim. W III Rzeszy inny był obraz działań dyplomatycznych, a odmienny obraz ogólnonarodowej edukacji narodu niemieckiego.

Taki stan rzeczy załamywał się w miarę ujawniania konfliktów międzypaństwowych między III Rzeszą i Rzeczpospolitą, prowadzących do wojny. W Niemczech przywrócona została jedność między działaniami władz państwowych a potocznymi wyobrażeniami Polaków i Polski. Negatywny stereotyp Polaków stawał się ważkim argumentem, który miał usprawiedliwiać, ale i inspirować prowadzenie przez III Rzeszę polityki przeciwpolskiej. Już nie tylko program polityczny, ale i powszechnie popularyzowany obraz Polaków w Niemczech, a Niemców w Polsce stawał się ważkim elementem edukacji wojennej obu narodów. To obraz obu nacji stawał się szczególnie ważkim elementem ukazującym nieuchronność konfliktu, chociaż bez prób dokładniejszego określania daty jego erupcji. W takiej atmosferze jakiegokolwiek kryterium prawdy zostało całkowicie zarzucone, chociaż wpływy stereotypowej jednostronnie negatywnej charakterystyki obu narodów utrwały się.

Stereotypy traciły swój charakter kulturowy, stawały aktywnym argumentem politycznym. Charakter rządów hitlerowskich, opartych na totalitarnej władzy partii nazistowskiej, związanej z brutalnym niszczeniem wszelkich odrębności myśli i słowa, decydował o szczególnej sile tradycyjnych negatywnych ocen stereotypowych Polaków pieczołowicie modyfikowanych w goebelsowskich warsztatach. Stereotypy, te chociaż oparte na starych treściach i wzorach były dostosowywane do potrzeb bieżącej hitlerowskiej polityki panowania i dominacji nad innymi ludami, miały uzasadniać i usprawiedliwiać nazistowską przemoc, gwałt i terror, stosowane bezwzględnie wobec innych ludów.

II wojna światowa i codzienne doświadczenia życia pod rządami okupantów nazistowskich umacniały wśród Polaków panowanie stereotypów, w których Niemiec, a nie tylko członek partii hitlerowskiej stawał się nosicielem wszelkiego zła, groźnego dla innych, ale i zarazem wyniszczającego naród niemiecki. W taki sposób wśród Polaków ograniczało się dostrzeganie spolaryzowania społeczności niemieckiej. Uznając różny stopień odpowiedzialności Niemców za zło, które niosła wojna i okupacja, w zależności od ich miejsca na hierarchicznej drabinie społecznej nazistów, Polacy wielokrotnie występowali przeciwko tak popularnym poszukiwaniu w krajach zachodnich „dobrych Niemców”. W ówczesnych postawach Niemców widziano rozwój tradycyjnych dla tego narodu cech i właściwości, jakie Polacy już wcześniej dostrzegali. Wojna, która miała być wywołana nie tylko inspiracjami politycznymi, ale i cechami narodowymi charakterystycznymi dla narodu niemieckiego, według polskich ocen wyzwoliła rzeczywiste ekstremalne postawy Niemców, wcześniej skwapliwie ukrywane konwenansami cywilizacyjnymi i obawami przed złą oceną ze strony innych narodów. Wojna miała według polskich ocen ujawnić prawdziwy charakter narodu niemieckiego. Przyznawano, że to nie sprzeczności interesów politycznych między Polską a Niemcami miały prowadzić do wojny, ale charakter narodowy Niemców determinował ich drogę do zbrojnej ekspansji.

Spotykając się z istnieniem Niemców wrogo ustosunkowanych do Hitlera i idei narodowego socjalizmu, twierdzono, że takie jednostkowe przykłady nie zmieniają ogólnych ocen charakteru narodu niemieckiego i że na tych pojedynczych przykładach nie można budować przyszłości. Przyszłość według tak sądzących Polaków – w imię interesów całej ludzkości, a i także samych Niemców – wymagała bolesnej lekcji, która mogła dopiero ich przekonać dowodnie co do konieczności ukształtowania innego systemu wartości, zgodnego z normami określonymi Dekalogiem. Zwycięstwo militarne nad Niemcami Polaków we współdziałaniu z aliantami, w co wierzono niezmiennie, nawet w okresach największych przewag militarnych dywizji hitlerowskich, nie wydawało się wystarczające.

W polskich rozważaniach nad przyszłością wskazywano, że koniecznością staje się głęboki odwet na całym narodzie niemieckim, który by decydował również o przyjęciu przez Niemców nowego systemu wartości, dających szansę rzeczywistego współdziałania Niemców z innymi narodami. Wskazywano, że wojenne przewagi niemieckie nie zaspokajają niemieckich apetytów na rządy nad sąsiadami, a stanowią dalsze zachęty do poszukiwania nowych metod upokorzenia, upodlenia, a i także wyniszczenia innych ludów. Najbardziej krwawe ekstremalne polskie propozycje odwetu, pojmowanego jako środek wychowawczy dla całego narodu niemieckiego, powstawały w pierwszych latach wojny i to przede wszystkim w kręgach związanych z działaniami prawicowych skrzydeł ruchu narodowego i ludowego. Takie postawy osłabiały się w miarę przedłużania się wojny, kiedy zamiast poszukiwania najskuteczniejszych form odwetu, powracano do snucia projektów działań politycznych, w nich dostrzegając szansę reedukacji narodu niemieckiego, warunkującej ich powrót do rodziny narodów europejskich, na miarę ich rzeczywistego dorobku cywilizacyjnego w dziejach, bogactwa, talentów i umiejętności.

Jeszcze w końcowym okresie trwania wojny, począwszy od lipca 1944 roku, kiedy ziemie polskie stopniowo były wyzwalane spod okupacji niemieckiej i poczyniała się tworzyć na nich nowa władza polska, deklaracje werbalne z zapowiedziami głębokiego i powszechnego rozrachunku z Niemcami, w imię wymuszania nowych postaw szły daleko. W praktyce polskiej jednak coraz częściej miejsce rozrachunku, czy odwetu na narodzie niemieckim zajmował szczegółowo dokumentowany sądowy rozrachunek z nazizmem i jego zwolennikami. Zamiast żywiołowej eksplozji krwawego odwetu za lata wojny, upokorzeń i ludobójstwa ze strony Niemców, którego tak bardzo się obawiano, zajmowało wyrokowanie sądowe wymierzone przeciwko zbrodniczemu nazizmowi. Kształtowanie i rozwój zbrodniczych postaw Niemców w ostatnich latach III Rzeszy coraz częściej było związane w zwycięskim obozie alianckim z potępianymi wpływami nazistowskimi. Wojenny obraz potępianych Niemców był wiązany i wyjaśniany wpływami nazizmu. O ile w latach wojny w polskich rozważaniach dostrzegano logiczny związek akceptacji przez Niemców hitlerowskich ideałów, które decydowały o polityce ludobójstwa wobec innych narodów wyprowadzanej z ciągłości i logiki postaw tego narodu obserwowanych w historii, to w latach powojennych szukano i dostrzegano skuteczność środków reedukacji narodu niemieckiego.

Podział terytorium państwa niemieckiego na tereny okupacji, w warunkach zimnowojennych decydował o odmiennych działaniach rozrachunkowych w obu strefach wpływów: zachodnich aliantów i sowieckich. Zagrożenie nawrotem konfliktu wojennego między obu obozami decydowało o odmiennym stosunku wobec Niemców. Rozrachunek z

doświadczeniami III Rzeszy w zachodnich strefach okupacyjnych był krótszy, ale z bardziej widocznymi, jednoznacznymi rezultatami i konsekwencjami reedukacyjnymi. Powstanie dwu państw niemieckich, od razu włączonych podmiotowo w mechanizmy konfliktów politycznych obu bloków, ciążyło na ocenach popularyzowanych w życiu publicznym ideologicznych ocen obrazu Niemców. W Polsce Ludowej w ocenie Niemców ideologiczne treści wartościujące dominowały w życiu publicznym nad oceną postaw i przemian w narodzie niemieckim. Ciągłość przemian postaw i wartości, idących w kierunku odrzucania starych postaw dostrzegano w zideologizowanej polskiej propagandzie politycznej w społeczności enerdowskiej. Ciągłość i niezmiennosc niemieckiego charakteru narodowego w życiu publicznym PRL widziano w społeczeństwie Republiki Federalnej Niemiec.

W warunkach zimnowojennych podwójny obraz Niemców oparty na przesłankach ideologicznych i wyrastających z nich podziałów politycznych, nie był konfrontowany z żadnymi kryteriami prawdy. Charakter i rozmiary w budowaniu nowego społeczeństwa niemieckiego w Republice Federalnej Niemiec nie były doceniane, a w Niemieckiej Republice Demokratycznej jednostronnie wyolbrzymiano przy ocenie porzucania starych ideałów niemieckiego nacjonalizmu. Różnice między odmiennymi wyobrażeniami ocen zmian społeczności załamywały się i racjonalizowały zwolna i nie bez reszty. Postęp w miarę narastania i ujawniania w społeczeństwie polskim oporu wobec dominacji ideałów komunistycznych. Stereotyp sąsiada, z którymi łączy go wiele, ale i są różnice, które jednak nie wykluczają współdziałania społeczeństw narodowych zajmuje zwolna miejsce stereotypu wroga, ze wszystkimi konsekwencjami praktyki życia politycznego. Dowody trwałości starych nacjonalistycznych postaw Niemców, na co Polacy są szczególnie uczuleni, ujawniają się wielokrotnie, ale mają charakter schyłkowy.